

Hieronim ze Strydonu

Listy V
(131-156)

HIERONIM ZE STRYDONU

Listy V
(131-156)

Opracowanie na podstawie tłumaczenia ks. Jana Czuja
Monika Ożóg

Tekst łaciński przygotował
Henryk Pietras SJ

Wydawnictwo WAM • Kraków 2013

© Wydawnictwo WAM, 2013

Redakcja naukowa
Prof. dr hab. Henryk Pietras SJ

Projekt okładki
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-277-4919-2

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
www.wydawnictwowam.pl

SKRÓTY BIBLIJNE

Vetus Testamentum

Gen	–	Liber Genesis (Księga Rodzaju)
Ex	–	Liber Exodus (Księga Wyjścia)
Lv	–	Liber Leviticus (Księga Kapłańska)
Nm	–	Liber Numerorum (Księga Liczb)
Dt	–	Liber Deuteronomii (Księga Powtórzonego Prawa)
Ios	–	Liber Iosue (Księga Jozuego)
Idc	–	Liber Iudicum (Księga Sędziów)
Rt	–	Liber Ruth (Księga Rut)
1 Sam	–	Liber I Samuelis (1 Księga Samuela)
2 Sam	–	Liber II Samuelis (2 Księga Samuela)
1 Reg	–	Liber I Regum (1 Księga Królewska)
2 Reg	–	Liber II Regum (2 Księga Królewska)
1 Par	–	Liber I Paralipomenon (1 Księga Kronik)
2 Par	–	Liber II Paralipomenon (2 Księga Kronik)
Esd	–	Liber Esdrae (Księga Ezdrasza)
Ne	–	Liber Nehemiae (Księga Nehemiasza)
Tob	–	Liber Thobis (Księga Tobiasza)
Idt	–	Liber Iudith (Księga Judyty)
Est	–	Liber Esther (Księga Estery)
Iob	–	Liber Iob (Księga Hioba)
Ps	–	Liber Psalmorum (Księga Psalmów)
Prv	–	Liber Proverbiorum (Księga Przysłów)
Eccle	–	Liber Ecclesiastes (Księga Koheleta)
Ct	–	Canticum Canticorum (Pieśń nad pieśniami)
Sap	–	Liber Sapientiae (Księga Mądrości)
Sir	–	Liber Ecclesiasticus (Księga Syracha)
Is	–	Liber Isaiae (Księga Izajasza)
Ier	–	Liber Ieremiae (Księga Jeremiasza)
Lam	–	Lamentationes (Lamentacje)
Bar	–	Liber Baruch (Księga Barucha)
Ez	–	Prophetia Ezechielis (Księga Ezechiela)
Dn	–	Prophetia Danielis (Księga Daniela)
Os	–	Prophetia Osee (Księga Ozeasza)

VI

Skróty biblijne

Ioel	–	Prophetia Ioel (Księga Joela)
Am	–	Prophetia Amos (Księga Amosa)
Abd	–	Prophetia Abdiae (Księga Abdiasza)
Ion	–	Prophetia Ionae (Księga Jonasza)
Mich	–	Prophetia Michaeae (Księga Micheasza)
Nah	–	Prophetia Nahum (Księga Nahuma)
Hab	–	Prophetia Habacuc (Księga Habakuka)
Soph	–	Prophetia Sophoniae (Księga Sofoniasza)
Ag	–	Prophetia Aggaei (Księga Aggeusza)
Zach	–	Prophetia Zachariae (Księga Zachariasza)
Mal	–	Prophetia Malachiae (Księga Malachiasza)
1 Mac	–	Liber I Maccabaeorum (1 Księga Machabejska)
2 Mac	–	Liber II Maccabaeorum (2 Księga Machabejska)

Novum Testamentum

Mt	–	Evangelium secundum Matthaeum (Ew. wg św. Mateusza)
Mc	–	Evangelium secundum Marcum (Ew. wg św. Marka)
Lc	–	Evangelium secundum Lucam (Ew. wg św. Łukasza)
Io	–	Evangelium secundum Ioannem (Ew. wg św. Jana)
Act	–	Actus Apostolorum (Dzieje Apostolskie)
Rom	–	Epistula ad Romanos (List do Rzymian)
1 Cor	–	Epistula ad Corinthios I (1 List do Koryntian)
2 Cor	–	Epistula ad Corinthios II (2 List do Koryntian)
Gal	–	Epistula ad Galatos (List do Galatów)
Eph	–	Epistula ad Ephesios (List do Efezjan)
Phil	–	Epistula ad Philippenses (List do Filipian)
Col	–	Epistula ad Colossenses (List do Kolosan)
1 Thess	–	Epistula ad Thessalonicenses I (1 List do Tesaloniczan)
2 Thess	–	Epistula ad Thessalonicenses II (2 List do Tesaloniczan)
1 Tim	–	Epistula ad Timotheum I (1 List do Tymoteusza)
2 Tim	–	Epistula ad Timotheum II (2 List do Tymoteusza)
Tit	–	Epistula ad Titum (List do Tytusa)
Phlm	–	Epistula ad Philemonem (List do Filemona)
Heb	–	Epistula ad Hebraeos (List do Hebrajczyków)
Iac	–	Epistula Iacobi (List św. Jakuba)
1 Pe	–	Epistula Petri I (1 List św. Piotra)
2 Pe	–	Epistula Petri II (2 List św. Piotra)
1 Io	–	Epistula Ioannis I (1 List św. Jana)
2 Io	–	Epistula Ioannis II (2 List św. Jana)
3 Io	–	Epistula Ioannis II (3 List św. Jana)
Ids	–	Epistula Iudae (List św. Judy)
Apc	–	Apocalypsis Ioannis (Apokalipsa św. Jana)

Inne

a.	–	annum (rok)
add.	–	addidit (dodał)
c.	–	canon, constitutio (kanon, konstytucja)
ca.	–	circa (około)
cap.	–	capitulum (rozdział)
cf.	–	confer (porównaj)
com.	–	commentarius
cor.	–	correxit (poprawił)
del.	–	delevit (usunął)
ed.	–	editio, editor (wydanie, wydawca)
ep.	–	episcopus (biskup)
epist.	–	epistula (list)
num.	–	numerus (numer)
om.	–	omittit (pomiął)
s	–	sequens, sequentes (następny)
scripsit	–	dopisał wydawca
◇	–	litery lub słowa dołożone do tekstu przez wydawcę
[]	–	słowa dołożone dla lepszego zrozumienia tekstu
****	–	ubytki w tekście

Listy V

(131-156)

EPISTOLA CXXXI¹, AUGUSTINI AD HIERONYMUM
SIVE LIBER DE ORIGINE ANIMAE HOMINIS.

Recensens varias de animae origine sententias, cupit doceri quae potissimum tenenda sit, et quomodo adversus Pelagianorum dogma defendi possit ea, quam Hieronymus in superiore epistola suam esse fere insinuavit, singulas animas novas nascentibus fieri.

1. Deum nostrum, qui nos vocavit in suum regnum et gloriam², et rogavi et rogo, ut hoc quod ad te scribo, sancte frater Hieronyme, consulens te de his quae nescio, fructuosum esse nobis velit. Quanquam enim te multo quam ego sum aetate maiorem, tamen etiam ipse iam senex consulo³.

Sed ad discendum quod opus est, nulla mihi aetas sera videri potest; quia etsi senes magis decet docere quam discere, magis tamen discere, quam quid doceant ignorare. Nihil equidem molestius fero in omnibus angustiis meis, quas patior in difficillimis quaestionibus, quam in tam longinquo tuae caritatis absentiam, ut vix possim meas dare, vel recipere litteras tuas, per intervalla, non dierum, non mensium, sed aliquot annorum: cum, si fieri posset, quotidie praesentem te habere vellem, cum quo loquerer quidquid vellem. Nec ideo tamen non debui facere quod potui, si non potui totum quod volui.

2. Ecce venit ad me religiosus iuvenis, catholica pace frater, aetate filius, honore compresbyter noster Orosius⁴, vigil ingenio, promptus eloquio, flagrans studio, utile vas⁵ in domo Domini esse desiderans, ad refellendas falsas perniciosasque doctrinas, quae animas Hispanorum multo infelicius, quam corpora barbaricus gladius, trucidarunt. Nam inde ad nos usque ab oceani littore properavit, fama excitus, quod a me posset de his, quae scire

¹ Hippona, 415 rok.

² 1 Thess 2, 12.

³ Augustyn (ur. 354 rok) w chwili pisania tego listu miał 61 lat. Przyjmując datę urodzin Hieronima za Prosperem z Akwitanii (331 rok), mógł on być starszy od Augustyna o 23 lata, licząc zaś urodziny Hieronima od drugiej hipotetycznej daty (347 rok), różnica między nimi wynosiła 7 lat.

LIST 131¹ AUGUSTYNA DO HIERONIMA O POCHODZENIU DUSZY

Treść: Wyliczając różne zdania o pochodzeniu duszy, Augustyn pragnie się dowiedzieć, które należy wybrać oraz jak można obronić przeciw pelagianom to zdanie, które Hieronim wyraził w liście 126, że każda poszczególna dusza jest stwarzana oddzielnie.

1. Prosiłem i proszę Boga naszego, *który nas wezwał do królestwa swego i chwalił*², aby zechciał nam obrócić na pożytek to, co piszę do ciebie, święty bracie Hieronimie, radząc się ciebie w rzeczach mi nieznanych. Co prawda zwracam się do ciebie o radę jako do człowieka znacznie ode mnie starszego, ale przecież i ja już jestem starcem³.

Wydaje mi się, że żaden wiek nie jest za późny na nauczanie się czegoś potrzebnego i chociaż starcowi więcej wypada uczyć kogoś niż uczyć się samemu, to jednak z drugiej strony więcej wypada uczyć się samemu niż nie wiedzieć tego, czego sam ma uczyć. A nic mi nie sprawia większej przykrości w mych utrapieniach, jakie cierpię z powodu trudnych zagadnień, jak tak wielka odległość od Twojej Miłości, że ledwie mogę przesłać mój list, a twój otrzymać w przeciągu nie dni, nie miesięcy, ale kilku lat. A tymczasem, gdyby to mogło być możliwe, chciałbym cię codziennie widzieć, abym mógł z tobą rozmawiać, o czym bym zechciał. Nie dlatego jednak nie powinienem był uczynić, co mogłem, jeśli nie mogłem wszystkiego, co chciałem.

2. Oto przybył do mnie pobożny młodzieniec, brat w pokoju, jakim cieszy się katolicki [Kościół], wiekiem syn, a godnością współprezbiter, nasz Orozjusz⁴. Ma on żwawy umysł i łatwość wymowy, a przy tym płonie gorliwością i pragnie być użytecznym naczyniem⁵ w domu Pańskim, aby móc zbijać fałszywe i szkodliwe nauki, jakie zabijały dusze Hiszpanów niosąc im gorszą zgubę niż ciałom miecz barbarzyński. Przybył on do mnie stamtąd, od brzegu Oceanu na wieść, że ode mnie mógłby usłyszeć o tym, co by chciał

⁴ Paweł Orozjusz (ok. 385 – ok. 423) prawdopodobnie pochodził z Bracary (Hiszpania). W 414 roku uciekając przed Wandalami dotarł do Palestyny, gdzie wdał się w spór z Pelagiuszem. Napisał dzieło *Historiarum adversus paganos libri VII*.

⁵ Cf. 2 Tim 2, 21.

vellet, quidquid vellet audire. Neque nullum cepit adventus sui fructum. Primo ne de me multum famae crederet. Deinde docui hominem quod potui: quod autem non potui, unde discere posset, admonui, atque ut ad te iret hortatus sum. Qua in re consilium vel praeceptum meum cum libenter et obedienter acciperet, rogavi eum ut abs te veniens, per nos ad propria remearet. Quam eius pollicitationem tenens, occasionem mihi credidi a Domino esse concessam, qua tibi scriberem de his, quae per te scire cupio.

Quaerebam enim quem ad te mitterem, nec mihi facile occurrebat idoneus et fide agendi, et alacritate obediendi et exercitatione peregrinandi. Ubi ergo istum iuvenem expertus sum, eum ipsum esse qualem a Domino petebam, dubitare non potui.

3. Accipe igitur quae mihi, peto, aperire ac disserere non graveris. Quaestio de anima multos movet, in quibus et me esse confiteor. Nam quid de anima firmissime teneam, non tacebo. Deinde subiungam quid mihi adhuc expediri velim.

Anima hominis immortalis est, secundum quemdam modum suum. Non enim omni modo sicut Deus, de quo dictum est, *quod^a solus habeat^b immortalitatem¹*. Nam de animae mortibus sancta Scriptura multa commemorat: unde illud est, *sine mortuos sepelire mortuos suos²*. Sed quod ita moritur alienata a vita Dei, ut tamen in natura sua vivere non omnino desistat: ita mortalis ex aliqua causa invenitur, ut etiam immortalis non sine ratione dicatur. Non est pars Dei anima. Si enim hoc esset, omni modo incommutabilis atque incorruptibilis esset. Quod si esset, nec deficeret in deterius, nec proficeret in melius; nec aliquid in semetipsa vel inciperet habere quod non habebat, vel desineret habere quod habebat, quantum ad eius ipsius affectiones pertinet. Quam vero aliter se habeat, non opus est extrinsecus testimonio; quisquis seipsum advertit, agnoscit. Frustra autem dicitur ab eis, qui animam Dei partem esse volunt, hanc eius labem ac turpitudinem, quam videmus in nequissimis hominibus, hanc denique infirmitatem et aegritudinem, quam sentimus in omnibus hominibus, non ex ipsa illi esse, sed ex corpore. Quid interest unde aegrotet, quae si esset incommutabilis, undelibet aegrotare non posset? Nam quod vere incommutabile et incorruptibile est, nullius rei accessu commutari vel corrumpi

^a quod] *Hilberg; Migne* qui.

^b habeat] *Hilberg; Migne* habet.

wiedzieć. Odniosł jakąś korzyść ze swego przybycia, po pierwsze, aby nie wierzył za wiele temu, co wieść o mnie głosi; następnie nauczyłem go, czego mogłem, wskazałem, gdzie mógłby się nauczyć tego, czego ja nie mogłem, i zachęciłem go, aby zwrócił się do ciebie. A gdy chętnie i posłusznie przyjął moją radę czy polecenie, prosiłem go, aby w podróży od ciebie odwiedził mnie wracając do kraju. Mając tę jego obietnicę uznałem, że Pan mi użyczył tej sposobności, abym mógł ci napisać o tych rzeczach, których pragnę od ciebie się dowiedzieć.

Szukałem bowiem, kogo bym mógł wysłać do ciebie, i nie trafiał mi się nikt odpowiedni, godny zaufania, skory do posłuszeństwa i doświadczony w podróżowaniu. Gdy więc wybadałem tego młodzieńca, nie mogłem wątpić, że jest on właśnie takim, o jakim prosiłem Pana.

3. Przyjmij więc moją prośbę i niechaj ci nie będzie ciężarem wyjaśnienie i rozpatrzenie tych spraw. Sprawa dotycząca duszy porusza wielu, do których, jak wyznaję, i ja się zaliczam. Nie będę milczał o moim własnym niewzruszonym przekonaniu o duszy; następnie dołączę, czego jeszcze chciałbym się dowiedzieć.

Dusza człowieka jest nieśmiertelna według właściwej sobie miary, ale nie ze wszech miar jak Bóg, o którym powiedziane jest: *Który jedynie ma nieśmiertelność*¹; o śmierci duszy wiele razy wspomina Pismo, skąd pochodzą słowa: *Umarłym zostaw grzebanie swoich umarłych*². Ale jeżeli dusza przez to umiera, że oddała się od życia Boga, tak jednak, że nie zupełnie przestaje żyć w swej własnej naturze, to okazuje się, że jest śmiertelna pod pewnym względem, ale, że i nieśmiertelną nazywa się nie bez podstawy. Dusza nie jest częścią Boga, jeśli bowiem byłaby nią, byłaby ze wszech miar niezmienna i nieskazitelna. A gdyby tak było, to ani nie skłaniałaby się ku gorszemu, ani nie czyniłaby postępów ku lepszemu, ani nie mogłaby zyskać tego, czego nie miała, ani stracić to, co miała, o ile to dotyczy jej własnych skłonności. Nie potrzeba świadectwa z zewnątrz, by stwierdzić, że jest inaczej. Każdy, kto zastanowi się nad sobą, przekonuje się o tym. Na próżno też ci, którzy chcą, aby dusza była częścią Boga, mówią, że ten jej upadek i brzydota, jaką widzimy u ludzi rozwiązłych, a wreszcie ta słabość i chorobliwość, jaką spostrzegamy u wszystkich ludzi, nie pochodzi z niej samej, lecz z ciała. Cóż za różnica, z jakiej przyczyny choruje, skoro nie mogłaby chorować z żadnego powodu, gdyby była niezmienna. Bo to, co jest prawdziwie niezmiennie i nieskazitelne, nie może się za przyczyną jakiejś innej rzeczy odmienić ani

¹ 1 Tim 6, 16.

² Mt 8, 22; Lc 9, 60.

potest. Alioquin non Achillea tantum¹, sicut fabulae ferunt, sed omnis caro esset invulnerabilis, si nullus ei casus accideret. Non est itaque natura incommutabilis, quae aliquo modo, aliqua causa, aliqua parte mutabilis est.

Deum autem nefas est, nisi vere summeque incommutabilem credere. Non est igitur anima pars Dei.

4. Incorpoream quoque esse animam, etsi difficile tardioribus persuaderi potest, mihi tamen fateor esse persuasum. Sed ne verbi controversiam vel superfluo faciam vel merito patiar, quoniam cum de re constat, non est opus certare de nomine: si corpus est omnis substantia vel essentia, vel si quid aptius nuncupatur id, quod aliquomodo est in seipso, corpus est anima. Item si eam solam incorpoream placet appellare naturam, quae summe incommutabilis et ubique tota est, corpus est anima; quoniam tale aliquid ipsa non est.

Porro si corpus non est, nisi quod per loci spatium aliqua longitudine, latitudine, et altitudine ita sistitur vel movetur, ut maiore sui parte maiorem locum occupet, et brevior brevior, minusque sit in parte quam in toto, non est corpus anima. Per totum quippe corpus, quod animat, non locali diffusionem, sed quadam vitali intentione porrigitur. Nam per omnes eius particulas tota simul adest, nec minor in minoribus, et in maioribus maior, sed alicubi intensius, alicubi remissius, et in omnibus tota, et in singulis tota est. Neque enim aliter, quod in corpore etiam non toto sentit, tamen tota sentit. Nam cum exiguo puncto in carne viva aliquid tangitur, quamvis locus ille non solum totius corporis non sit, sed vix in corpore videatur, animam tamen totam non latet: neque id quod sentitur, per corporis cuncta discurrit, sed ibi tantum sentitur ubi fit. Unde ergo ad totam mox pervenit, quod non in toto fit, nisi quia et ibi tota est ubi fit, nec ut tota ibi sit, caetera deserit? Vivunt enim et illa ea praesente, ubi nihil tale factum est. Quod si fieret, et utrumque simul fieret, simul utrumque totam pariter non lateret.

Proinde et in omnibus simul, et in singulis particulis corporis sui, tota simul esse non posset, si per illas ita diffunderetur, ut videmus corpora diffusa per spatia locorum, minoribus suis partibus minora occupare, et amplioribus ampliora. Quapropter si anima corpus esse dicenda est, non est certe corpus quale terrenum est, nec quale humidum, aut aerium, aut aetherium.

¹ Achilles – bohater wojny trojańskiej; w mitologii greckiej, był synem Tetydy, która to chcąc zapewnić mu nieśmiertelność i ochronić jego ciało od ciosów, zanurzyła go w Styksie. Jedyłą częścią ciała, która nie uodporniała się była pięta, za którą matka trzymała syna.

skazić. Bo w takim razie nie tylko ciało Achillesa¹ – jak mówią opowieści – lecz wszelkie ciało byłoby niedostępne dla ran, gdyby go żadne nieszczęście nie mogło spotkać. Nie jest więc nieodmienna natura, która jakimś sposobem, z jakiejś przyczyny, w jakiejś części jest zmienna.

Natomiast o Bogu nie godzi się wierzyć inaczej, jak tylko, że jest prawdziwie i w najwyższym stopniu niezmienny; dusza więc nie jest częścią Boga.

4. Wyznaję też, że dusza jest niecielesną, i chociaż trudno to wytłumaczyć umysłem tępym, to ja jestem o tym przekonany. Lecz nie chcę wszczynać zbytecznego sporu o słowo ani na niego się narażać, bo gdy rzecz jest pewna, nie ma potrzeby spierać się o nazwę: jeśli ciałem jest wszelka substancja czy istota, albo jeśli jest jakaś odpowiedniejsza nazwa dla tego, co jakimś sposobem istnieje w sobie samym, w takim razie dusza jest ciałem. Również jeśli zechcesz nazwać niecielesną jedynie tę naturę, która w najwyższym stopniu jest nieodmienna i wszędzie jest cała, to dusza jest ciałem, ponieważ ona nie jest czymś takim.

Dalej, jeśli ciałem jest tylko to, co tak mieści się w przestrzeni na pewnej długości, szerokości, wysokości lub tak się porusza, że większą swą częścią więcej zajmuje miejsca, a mniejszą mniej i niniejsza jest część niż całość, to dusza nie jest ciałem. Przenika bowiem całe ciało, które ożywia nie przez rozpostarcie się w przestrzeni, lecz jakimś żywotnym natężeniem; bo we wszystkich jego cząsteczkach cała jest obecna równocześnie i nie mniejsza w mniejszych, a większa w większych, lecz w jednym miejscu z większym natężeniem, w innym z mniejszym, a cała jest we wszystkich i w każdej z osobna. Albowiem cała odczuwa nawet to, czego nie odczuwa w całym ciełe, bo gdy w małym punkcie dotknie coś żywego ciała, to chociaż owo miejsce nie tylko nie dotyczy całego ciała, ale zaledwie jest na ciełe widoczne, jednakże nie uchodzi świadomości całej duszy; a to, co się odczuwa, nie rozbiega się po całym ciełe, ale odczuwa się tylko tam, gdzie się dokonuje. Dlaczego więc do całej duszy zaraz dochodzi to, co się dokonuje nie w całym ciełe? Chyba tylko dlatego, że tam, gdzie się to dokonuje, dusza jest cała i że nie opuszcza pozostałych części, żeby tam być całą. Bo i tam, gdzie nic takiego się nie stało, żyją tamte części dzięki jej obecności. A gdyby się to działo i gdyby jedno i drugie działo się równocześnie, to równocześnie jedno i drugie nie uchodziłoby świadomości całej duszy.

Dlatego i we wszystkich razem, i w poszczególnych cząstkach ciała swego nie mogłaby być równocześnie cała, jeśliby się po nich tak rozlewała, jak widzimy ciała rozlane, mianowicie, że mniejszymi swymi cząsteczkami mniejsze zajmują przestrzenie miejsc, a większymi większe. Dlatego jeśli należy duszę nazwać ciałem, to nie jest zapewne takim ciałem, jakim, jest

Omnia quippe talia maiora sunt in maioribus locis, et minora in minoribus, et nihil eorum in aliqua sui parte totum adest: sed ut sunt partes locorum, ita occupantur partibus corporum. Unde intelligitur anima, sive corpus, sive incorporea dicenda sit, propriam quamdam habere naturam, omnibus his mundanae molis elementis excellentiore substantia creatam, quae veraciter non possit in aliqua phantasia corporalium imaginum, quas per carnis sensus percipimus, cogitari, sed mente intelligi, vitaeque sentiri.

Neque haec proinde loquor, ut te quae tibi nota sunt doceam: sed ut aperiā quid firmissime de anima teneam, ne me quisquam, cum ad ea venero quae requiro, nihil de anima vel scientia vel fide tenere arbitretur.

5. Certus etiam sum, animam nulla Dei culpa, nulla Dei necessitate vel sua, sed propria voluntate in peccatum esse collapsam, nec liberari posse de corpore mortis huius¹, vel suae voluntatis virtute, tanquam sibi ad hoc sufficiente, vel ipsius corporis morte, sed *gratia Dei per Iesum Christum Dominum nostrum*²: nec omnino esse animam ullam in genere humano, cui non sit necessarius ad liberationem *mediator Dei et hominum homo Christus Iesus*³.

Quaecumque autem sine gratia mediatoris et sacramento eius, in qualibet corporis aetate, de corpore exierit, et in poenam futuram, et in ultimo iudicio recepturam corpus ad poenam. Si autem post generationem humanam, quae facta est ex Adam, regenerentur in Christo ad eius pertinens societatem, et requiem post mortem corporis habituram, et corpus ad gloriam recepturam. Haec sunt, quae de anima firmissime teneo.

6. Nunc accipe, quaeso, quid requiram, et noli me spernere, sic non te spernat, qui pro nobis dignatus est sperni. Quaero ubi contraxerit anima reatum, quo trahitur in condemnationem, etiam infantis morte praeventi, si ei per sacramentum quo etiam parvuli baptizantur, Christi gratia non subvenerit. Non enim es ex illis, qui modo nova quaedam garrire coeperunt, dicentes, nullum reatum esse ex Adam tractum qui per baptismum in infante solvatur. Quod te sapere si scirem, imo nisi te id non sapere scirem, nequaquam hoc abs te quaererem aut quaerendum putarem. Sed quia tenemus de hac re sententiam tuam concinentem catholicae fundatissimaeque fidei, quia et Ioviniani vaniloquia redarguens, adhibuisti testimonium ex libro Iob, *Nemo mundus in conspectu tuo, nec infans cuius est diei unius vita super terram*⁴: deinde adiunxisti, *Tenemurque rei in similitudinem pra-*

¹ Cf. Rom 7, 24.

² Rom 7, 25.

³ 1 Tim 2, 5.

ziemia, woda, powietrze lub eter. Wszystkie bowiem takie ciała są większe w większych miejscach, a mniejsze w mniejszych i żadne z nich nie jest całe w jakiejś swojej części, ale tak jak są częściami przestrzeni, tak te części je obejmują. Dlatego rozumie się, że dusza, czy należy ją nazwać ciałem, czy bezcielesną, ma jakąś własną naturę stworzoną z substancji doskonalszej nad wszystkie pierwiastki materii ziemskiej. Tej substancji nie można sobie wyobrazić przy pomocy cielesnych obrazów odbieranych przez zmysły, lecz można ją tylko zrozumieć umysłem i odczuć życiem.

Mówię to nie dlatego, aby cię uczyć tego, co wiesz, lecz aby dać wyraz memu własnemu głębokiemu przekonaniu o duszy, aby ktoś nie sądził, gdy dojdę do tych spraw, o które pytam, że nie mam o duszy zdania wyrobionego ani na podstawie wiedzy, ani na podstawie wiary.

5. Pewny także jestem, że dusza popadła w grzech nie z winy Boga ani z konieczności pochodzącej od Boga lub stworzenia, lecz z własnej woli, i nie może być uwolniona z ciała tej śmierci¹ ani mocą swej woli, jakoby do tego wystarczającą, ani przez śmierć samego ciała, lecz *łaską Bożą przez Jezusa Chrystusa Pana naszego*²; a także, że w ogóle nie ma żadnej duszy w rodzaju ludzkim, której nie byłby potrzebny do uwolnienia *pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus*³.

Każda dusza, która wyjdzie z ciała bez łaski Pośrednika i bez uświęcenia, niezależnie od wieku ciała, będzie ponosić karę i na sądzie ostatecznym otrzyma ciało na ponoszenie kary. A jeśli dusza po narodzeniu ludzkim, które dokonało się z Adama, odrodzi się w Chrystusie trwając w łączności z Nim, będzie miała odpoczynek po śmierci ciała i otrzyma ciało ku chwale. Takie jest moje głębokie przekonanie o duszy.

6. A teraz, proszę cię, posłuchaj, czego chcę się dowiedzieć, i nie gardź mną, i niech tobą również nie gardzi ten, który za nas raczył być wzgardzony. Pytam, gdzie dusza zaciągnęła tę winę, która ją wiedzie na potępienie – nawet duszę dziecka, które śmierć zaskoczy – o ile jej nie przyjdzie z pomocą łaska Chrystusa przez sakrament chrztu, którego udziela się również dzieciom? Nie należysz bowiem do tych, którzy właśnie jakieś nowe brednie szerzyć zaczęli mówiąc, że od Adama nie wywodzi się żadna wina, od której by dziecko przez chrzest miało być uwolnione. Albowiem gdybym wiedział, że tak myślisz, co więcej, gdybym nie wiedział, że tak nie myślisz, nigdy bym cię o to nie pytał ani nie uważał, że należy pytać. Ale znam twoje zdanie w tej sprawie zgodne z podstawową wiarą katolicką, gdyż zbijając czczą gadaninę Jowiniana przytoczyłeś świadectwo z Księgi Hioba: *Nikt nie jest czysty w oczach twoich, ani dziecko, którego życie na ziemi trwa jeden dzień*⁴;

⁴ Iob 14, 4-5 (LXX).

*evaricationis Adae*¹: et liber tuus in Ionam prophetam² satis hoc insigniter dilucideque declarat, ubi ieiunare parvulos propter ipsum originale peccatum, merito coactos esse dixisti: non inconvenienter abs te quaero hunc reatum anima ubi contraxerit, unde oporteat eam etiam in illa aetate per sacramentum Christianae gratiae liberari.

7. Ego quidem ante aliquot annos cum libros quosdam scriberem *de libero arbitrio*³, qui in multorum manus exierunt, et nunc habentur a plurimis, quatuor opiniones de animae incarnatione, utrum ex illa una, quae primo homini data est, caeterae propagentur, an singulis quibusque novae etiam modo fiant; an alicubi iam existentes, vel mittantur divinitus, vel sponte labantur in corpora⁴; ita putavi esse tractandas, ut quaelibet earum vera esset, non impediret intentionem meam, qua tunc adversus eos quantis poteram viribus agebam, qui naturam mali suo principio praeditam, adversus Deum conantur inducere, id est contra Manichaeos⁵. Nam de Priscillianistis⁶ adhuc nihil audieram, qui non multum ab istis dissimiles blasphemias fabulantur. Ideo quintam opinionem non addidi, quam in tua epistola inter caeteras commemorasti⁷, ne aliquam praeterires, ubi quaestione interroganti rescripsisti religiosae memoriae viro, nobisque in Christi caritate gratissimo Marcellino⁸, quod anima non sit pars Dei. Primo, quia non de incarnatione eius, sed de natura quaeritur, cum hoc quaeritur. Deinde quia hoc sentiunt illi contra quos agebam, et id maxime agebam, ut Creatoris inculpabilem inviolabilemque naturam a creaturae vitiis et labe secernerem, cum illi a substantia mali, cui proprium principium principesque tribuunt, ipsam boni Dei substantiam ex parte, qua capta est corruptam et oppressam, et ad peccandi necessitatem perductam esse contendunt. Hoc itaque excepto haereticae opinionis errore, ex quatuor reliquis opinionibus quaenam sit eligenda scire desidero. Quaecumque enim eligenda est, absit ut impugnet hanc fidem, de qua certi sumus, omni animae etiam parvuli infantis neces-

¹ Cf. Rom 5, 14; HIERONIM, *Adversus Iovinianum* II, 2.

² Cf. HIERONIM, *Commentarii in prophetas minores – in Ionam* 3, 5.

³ Traktat Augustyna *De libero arbitrio* powstał w latach 388-395.

⁴ Cf. AUGUSTYN, *De libero arbitrio* 3, 59; 62; 63 (tłum. pol. A. Trombala, [w:] Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Znak Kraków 1999, 493-649).

⁵ Manicheizm to niezależny system religijny (stworzony przez Manesa/Manicheusza w III wieku), który rozwijał się równolegle do powstającej religii chrześcijańskiej. Jego podstawowym elementem jest dualizm światła (dobra) i ciemności (zła).

⁶ Pryscylianizm powstał w połowie IV wieku w Hiszpanii na bazie manicheizmu oraz gnostycyzmu. Za jego twórcę uważany jest Pryscylian, biskup Avili, twórca

następnie dodałeś: *I jesteśmy winni na podobieństwo przestępstwa Adama*¹. Dobitnie i jasno wyjaśnia to twoja książka, do Proroka Jonasza², gdzie słusznie powiedziałeś, że dzieci muszą pościć właśnie z powodu grzechu pierworodnego; wobec tego, pytam ciebie, gdzie dusza zaciągnęła tę winę, że nawet, w tym wieku musi ją uwolnić sakrament łaski Chrystusa?

7. Albowiem przed kilku laty, gdy pisałem księgi *O wolnej woli*³, które dostały się do rąk wielu i są w posiadaniu bardzo wielu, uznałem, że są cztery poglądy o wcieleniu duszy: że wszystkie dusze pochodzą od tej jednej, którą otrzymał pierwszy człowiek; że każdy człowiek otrzymuje nowostworzoną; że dusze gdzieś już istniejące Bóg zsyła albo że samorzutnie dostają się w ciała⁴. Sądziłem, że te poglądy tak należy rozpatrzyć, aby ten z nich, który by był prawdziwy, nie przeszkadzał mi w tej walce, jaką wówczas prowadziłem ze wszystkich swych sił przeciwko tym, którzy usiłują przeciwstawić Bogu naturę obdarzoną własnym początkiem zła, to jest przeciw manichejczykom⁵. Nic bowiem dotąd nie słyszałem o pryscylianach⁶, którzy rozsiewają bluźnierstwa niewiele różniące się od tamtych. Dlatego nie dodałem piątego poglądu, o którym ty sam, nie chcąc żadnego pominąć, wspomniałeś między innymi w swym liście⁷, gdzie odpowiedziałeś na pytanie dotyczące tej sprawy mężowi błogosławionej pamięci, a nam w miłości Chrystusowej najmilszemu Marcellinowi⁸, że dusza nie jest częścią Boga. Po pierwsze, ponieważ idzie nie o jej wcielenie, lecz o naturę, gdyż o tym jest mowa; następnie, ponieważ tak myślą ci, przeciwko którym występowałem i usilnie dążyłem do tego, aby świętą i niezmienną naturę Stwórcy oddzielić od błędów i zmyślności stworzenia, podczas gdy oni utrzymują, że sama substancja dobrego Boga została skażona i stłumiona oraz doprowadzona do konieczności grzeszenia przez substancję złą, któremu przypisują własny początek i panowanie w zawojowanej części.

Z wyjątkiem tego błędu heretyckiej opinii pragnę wiedzieć, którą z czterech innych opinii należy wybrać. A niech ten pogląd, który trzeba wybrać, będzie daleki od zwalczania tej wiary, według której jesteśmy pewni, że każdej duszy, nawet duszy małego dziecięcia, potrzebne jest uwolnienie

doktryny heretyckiej powstałej na bazie manicheizmu oraz gnostycyzmu. Pryscylianie negowali m.in. narodziny i ludzką naturę Chrystusa oraz istnienie trzech osób w Trójcy Świętej. Odrzucali także Stary Testament. Zostali potępieni po raz pierwszy na synodzie w Bordeaux (384-385).

⁷ Cf. List 126.

⁸ Marcellin był trybunem oraz pisarzem. Cesarz Honoriusz w 411 roku wyznaczył go na arbitra w Afryce, w sporach donatystów w Kartaginie. Wraz z żoną Anapsychią byli adresatami wspomnianego wyżej Listu 126 z 411 roku.

sariam esse liberationem ex obligatione peccati, eamque nullam esse *nisi per Iesum Christum, et hunc crucifixum*¹.

8. Proinde ne longum faciamus, hoc certe sentis, quod singulas animas singulis nascentibus etiam modo Deus faciat. Cui sententiae ne obiiciatur, quod omnes creaturas sexto die consummaverit Deus, et septimo^a requieverit², adhibes testimonium ex Evangelio, *Pater meus usque nunc operatur*³. Sic enim ad Marcellinum scripsisti: in qua epistola etiam mei commemorationem benevolentissime facere dignatus es⁴, quod hic me haberet in Africa, qui ei ipsam facilius possem explicare sententiam. Quod si potuissem, non ille hoc abs te tam longe posito inquireret; si tamen id tibi ex Africa scripsit. Nam quando scripserit nescio; tantum scio quod de hoc bene cognoverit cunctationem meam: unde me inconsulto facere voluit. Quanquam etiam si consuleret, magis hortaret, et gratias agerem quod nobis omnibus conferre posset, nisi tu breviter rescribere, quam respondere maluisses. Credo ne superfluo laborares, ubi ego essem, quem putabas id optime scire, quod ille quaesiverat. Ecce volo ut illa sententia etiam mea sit, sed nondum esse confirmo.

9. Misisti ad me discipulos, ut ea doceam, quae nondum ipse didici. Doce ergo quod doceam. Nam ut doceam, multi a me flagitant, eisque me sicut alia multa, et hoc ignorare confiteor. Et fortasse quamvis in os meum verecundentur, tamen apud se dicunt, *Tu es Magister in Israel, et haec ignoras?*⁵ Quod quidem Dominus ei dixit, qui erat unus illorum, quod delectabat vocari Rabbi⁶. Unde etiam ad verum magistrum nocte venerat, quia fortassis erubescere discere, qui docere consueverat. Me autem potius magistrum audire, quam velut magistrum delectat audiri. Recolo enim quid dixerit eis, quos prae caeteris elegit: Vos autem, inquit, *nolite vocari ab hominibus Rabbi: unus est enim magister vester, Christus*⁷.

Nec alius docuit Moysen etiam per Ietro⁸, nec alius Cornelium etiam per priorem Petrum⁹, nec alius Petrum etiam per posteriorem Paulum¹⁰. A quocumque enim verum dicitur^b, illo donante dicitur, qui est ipsa veritas¹¹. Quod si ideo adhuc ista nescimus, et ea neque orando, neque legendo,

^a septimo] *Hilberg, Migne add. die.*

^b dicitur] *Hilberg; Migne om.*

¹ Cf. 1 Cor 2, 2.

² Cf. Gen 2, 2.

³ Io 5, 17.

⁴ Cf. *List* 126, 1.

⁵ Io 3, 10.

z niewoli grzechu i że nie ma innego uwolnienia *oprócz Chrystusa i to ukrzyżowanego*¹.

8. Nie chcę się rozwodzić, bo zapewne tak myślisz, że dla każdego człowieka przychodzącego na świat Bóg stwarza duszę. Aby temu zdaniu nikt nie postawił zarzutu, że wszystkie stworzenia wykończył Bóg dnia szóstego, a siódmego odpoczął², przytaczasz świadectwo z Ewangelii: *Ojciec mój działa aż do tej chwili*³. Tak bowiem napisałeś do Marcellina, w którym to liście także o mnie raczyłeś uczynić łaskawą wzmiankę⁴, że łatwiej będę mógł mu wyjaśnić to zdanie, ponieważ nie ma mnie tutaj w Afryce. Gdybym mógł to uczynić, to on nie żądałby tego od ciebie z tak wielkiej odległości, jeśli w ogóle pisał do ciebie z Afryki; nie wiem bowiem, kiedy pisał; to tylko wiem, że dobrze poznał moje zwleknięcie, dlatego wołał to uczynić bez mojej porady. A nawet gdyby się poradził, to bym raczej zachęcał i dzięki czynił za to, co dla nas wszystkich mogło być pożyteczne, o ile nie wolałbyś krótko odpisać niż dać wyjaśnienie. Sądzę, że postąpiłeś tak dlatego, aby się zbytecznie nie trudzić tam, gdzie ja byłem obecny, gdyż sądziłeś, że bardzo dobrze wiem to, o co tamten pytał. Oto chcę podzielać ten pogląd, lecz stwierdzam, że jeszcze tak nie jest.

9. Przysłałeś do mnie uczniów, abym uczył rzeczy, której się jeszcze sam nie nauczyłem. Ucz więc, abym mógł uczyć. Albowiem wielu żąda ode mnie, abym uczył, a ja im wyznaję, że jak wielu innych rzeczy, tak i tego nie wiem. I może przy mnie wstydzą się powiedzieć, ale do siebie samych mówią: *Ty jesteś nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?*⁵ Tak właśnie powiedział Pan jednemu z tych, którzy byli dumni z nazwy *rabbi*⁶. Dlatego też w nocy przyszedł on do prawdziwego Nauczyciela, bo może wstyd mu było uczyć się, ponieważ przyzwyczaił się nauczać. Mnie natomiast sprawia większą przyjemność słuchać nauczyciela niż samemu być w roli nauczyciela. Przypominam sobie bowiem, co Pan powiedział do tych, których przed innymi wybrał: *Wy zaś nie chcecie, aby was ludzie nazywali rabbi; albowiem jeden jest Nauczyciel wasz – Chrystus*⁷.

I nie kto inny także uczył Mojżesza przez Jetra⁸, ani Korneliusza przez Piotra, który był pierwszy⁹, ani Piotra przez Pawła, który był ostatni¹⁰. Ktokolwiek bowiem mówi prawdę, mówi ją z daru tego, który jest samą Prawdą¹¹.

⁶ Cf. Io 3, 1-2.

⁷ Cf. Mt 23, 8; 23, 10.

⁸ Cf. Ex 18, 14.

⁹ Cf. Act 10, 25.

¹⁰ Cf. Gal 2, 11.

¹¹ Cf. Io 14, 6.

neque cogitando et ratiocinando invenire potuimus, ut probemus non solum indoctos quanta caritate doceamus, verum a doctis etiam quanta humilitate discamus?

10. Doce ergo, quaeso, quod doceam, doce quod teneam, et dic mihi, si animae singillatim in singulis hodieque nascentibus, fiunt, ubi in parvulis peccent, ut indigeant in sacramento Christi remissione peccati, peccantes in Adam, ex quo caro est propagata peccati¹: aut si non peccant, qua iustitia Creatoris ita peccato obligantur alieno, cum exinde propagatis membris mortalibus inseruntur, ut eas, nisi per Ecclesiam subventum fuerit, damnatio consequatur; cum in earum potestate non sit, ut eis possit gratia baptismi subveniri. Tot igitur animarum millia, quae in mortibus parvulorum sine indulgentia Christiani sacramenti de corporibus exeunt, qua aequitate damnantur, si novae creatae, nullo suo praecedente peccato, sed voluntate Creatoris singulae singulis nascentibus adhaeserunt, quibus eas animandis ille creavit et dedit, qui utique noverat, quod unaquaeque earum nulla sua culpa sine baptismo Christi de corpore fuerat exitura? Quoniam igitur neque de Deo possumus dicere, quod vel cogat animas fieri peccatrices, vel puniat innocentes; neque negare fas nobis est, eas quae sine Christi sacramento de corporibus exierint, etiam parvulorum, non nisi in damnationem trahi: obsecro te, quomodo haec opinio defenditur, qua creduntur animae non ex illa una primi hominis fieri omnes, sed sicut illa una uni, ita singulis singulae?

11. Ea vero quae dicuntur alia contra hanc opinionem, facile puto me posse refellere, sicut est illud, quo eam sibi quidam videntur urgere, quomodo consummaverit Deus omnia opera sua sexto die, et septimo requieverit², si novas adhuc animas creat? Quibus si dixerimus quod ex Evangelio in supra dicta epistola posuisti, *Pater meus usque nunc operatur*³: respondent, *operatur*, dictum est, institutas administrando, non novas instituendo naturas, ne Scripturae Geneseos contradicatur ubi apertissime legitur consummasse Deum omnia opera sua. Nam et quod eum scriptum est requievisse, utique a creandis nobis creaturis intelligendum est, non a gubernandis; quia tunc ea quae non erant, fecit, a quibus faciendis requievit: quia consummaverat omnia, quae antequam essent, vidit esse facienda, ut deinceps non ea quae non erant, sed ex his quae iam erant, crearet et faceret quidquid faceret.

¹ Cf. Rom 8, 3.

² Cf. Gen 2, 2.

³ Io 5, 17.

Jeżeli więc do tej pory tego nie wiem i ani tego modlitwą, ani czytaniem, ani myśleniem i rozumowaniem nie mogłem się nauczyć, to dzięki temu przekonałem się nie tylko o tym, z jak wielką miłością mamy nauczać nieuczonych, ale także, z jak wielką pokorą mamy się uczyć od uczonych.

10. Naucz mnie więc proszę, czego mam uczyć, naucz co mam poznać, i powiedz mi: jeśli dla tych, którzy dzisiaj się rodzą, każda dusza jest stwarzana z osobna, gdzie w takim razie grzeszą dusze dzieci, tak, że potrzebują one w sakramencie Chrystusa odpuszczenia grzechu? Czy grzeszą w Adamie, z którego pochodzi ciało grzechu?¹ Albowiem jeśli nie grzeszą, to na mocy jakiej sprawiedliwości Stwórcy tak są związane z grzechem cudzym, że skoro zostaną wszczępione w wywodzące się stamtąd nowe członki śmiertelne, idą na potępienie, jeśli im Kościół nie przyjdzie z pomocą? Nie jest bowiem w ich mocy, aby łaską chrztu można im było dopomóc. Na mocy jakiej sprawiedliwości idzie na potępienie tyle tysięcy dusz, które opuszczają ciała wskutek śmierci dzieci, nie doznawszy chrześcijańskiego odpuszczenia? Wszystkie nowostworzone dusze bez żadnego uprzedniego grzechu, lecz jedynie z woli Stwórcy połączyły się z poszczególnymi ciałami, dla których ożywienia stworzył je i dał ten, który z pewnością wiedział, że każda z nich bez żadnej własnej winy miała bez chrztu Chrystusa opuścić ciało. Ponieważ więc o Bogu nie możemy mówić, że zmusza dusze do grzechu albo, że karze niewinnych, ani nie godzi się nam zaprzeczać, że te dusze, które bez sakramentu Chrystusa wyszły z ciała, także dusze dzieci, idą tylko na potępienie, proszę cię, abys mnie pouczył, w jaki sposób należy bronić tego poglądu, według którego przyjmuje się, że dusze nie powstają wszystkie z duszy pierwszego człowieka, ale tak jak jedna dla jednego, tak dla każdego każda dusza zostaje stworzona.

11. Inne zarzuty, jakie wysuwają przeciw temu pogładowi, łatwo, jak sądzę, mógłbym odeprzeć, podobnie jak i to, co niektórym zdaje się sprawiać kłopot, mianowicie, w jaki sposób dokonał Bóg wszystkich swych dzieł dnia szóstego, a siódmego odpoczął², jeśli jeszcze nowe dusze stwarza? A jeśli powiedzielibyśmy im to, co z Ewangelii przytoczyłeś we wspomnianym wyżej liście: *Ojciec mój aż dotąd działa*³, odpowiedzieliby: *działa* – powiedziane jest o rządzeniu ustanowionymi naturami, a nie o ustanawianiu nowych, aby te słowa były w sprzeczności z Księgą Rodzaju, gdzie się wyraźnie czyta, że Bóg dokonał wszystkich dzieł swoich. Bo i to, co czytamy o odpoczynku Bożym, należy oczywiście rozumieć w ten sposób, że Bóg odpoczął od stwarzania nowych stworzeń, nie od rządzenia nimi. Wtedy uczynił to, czego nie było, i odpoczął od ich tworzenia, gdyż dokonał wszystkiego, co postanowił uczynić, zanim to nastąpiło, aby następnie stwarzał nie to, czego nie było, lecz aby czynił to, co zamierzał, z tego, co już było.

Ita utrumque verum esse monstratur, et quod dictum est, *requievit ab operibus suis*¹ et quod dictum est, *usque nunc operatur*², quoniam Genesi non potest Evangelium esse contrarium.

12. Verum his qui haec ideo dicunt ne credatur modo Deus, sicut illam unam novas animas, quae non erant, facere; sed ex illa una, quae iam erat, eas creare, vel ex fonte aliquo sive thesauro quodam, quem tunc fecit, eas mittere, facile respondetur, etiam illis sex diebus multa Deum creasse ex his naturis, quas iam creaverat, sicut ex aquis alites et pisces; ex terra autem arbores, foenum, animalia³: sed quod ea, quae non erant, tunc fecerit, manifestum est. Nulla enim erat avis, nullus piscis, nulla arbor, nullum animal: et bene intelligitur ab his creatis requievisse, quae non erant, et creata sunt, id est cessasse, nec ultra quae non erant, crearentur.

Sed nunc quod dicitur, animas non in nescio quo fonte iam existentes mittere, nec de seipso tanquam suas particulas irrorare, nec de illa una originaliter trahere, nec pro delictis ante carnem commissis carnis vinculis compedire, sed novas creare singulas singulis suam, cuique nascenti, non aliquid facere dicitur, quod ante non fecerat. Iam enim sexto die fecerat hominem ad imaginem suam⁴, quod utique secundum animam rationalem fecisse intelligitur. Hoc et nunc facit, non instituendo quod non erat, sed multiplicando quod erat. Unde et illud verum est, quod a rebus, quae non erant, instituendis requievit. Et hoc verum est, quod non solum gubernando quae fecit, verum etiam aliquid non quod nondum, sed quod iam creaverat, numerosius creando usque nunc operatur.

Vel sic ergo vel alio modo quolibet eximus ab eo, quod nobis obiicitur de requie Dei ab operibus suis, ne propterea non credamus nunc usque fieri animas novas, non ex illa una, sed sicut illam unam.

13. Nam quod dicitur, *Quare facit animas eis, quos novit cito morituros?* Possumus respondere, parentum hinc peccata vel convinci, vel flagellari. Possumus etiam recte illius moderationi ista relinquere, quem scimus omnibus temporaliter transeuntibus rebus, ubi sunt etiam animalium ortus et obitus, cursum ornatissimum atque ordinatissimum dare; sed nos ista sentire non posse, quae si sentiremus, delectatione ineffabili mulceremur. Non enim frustra per Prophetam, qui haec divinitus inspirata didicerat, dictum est de Deo, Qui profert numerose saeculum⁵. Unde musica, id est scientia sensusve bene modulandi, ad admonitionem magnae rei, etiam mortalibus rationales habentibus animas Dei largitate concessa est.

¹ Gen 2, 2.

² Io 5, 17.

³ Cf. Gen 1, 11-12; 1, 20-25.

⁴ Cf. Gen 1, 26-27.

⁵ Cf. Is 40, 26 (LXX).

Wobec tego okazuje się, że prawdą są zarówno słowa: *Odpoczął od wszystkich dzieł swoich*¹, jak i słowa: *Aż dotąd działa*², ponieważ Ewangelia nie może być w sprzeczności z Księgą Rodzaju.

12. Ale tym, którzy mówią to dlatego, aby nie uważano, że podobnie jak stworzył jedną, tak teraz stwarza Bóg nowe dusze, których nie było, lecz chcą wykazać, że stwarza je z tej jednej, która już była, lub że je wysyła z jakiegoś źródła albo skarbcza, jaki wtedy uczynił, łatwo można odpowiedzieć, że także w owych sześciu dniach wiele Bóg stworzył z tych natur, które już poprzednio stworzył, jak z wód ptaki i ryby, z ziemi zaś drzewa, trawę, zwierzęta³. A jest rzeczą jasną, że wtedy uczynił to, czego nie było. Nie było bowiem żadnego ptaka, żadnej ryby, żadnego drzewa, żadnego zwierzęcia; przez to się rozumie, że odpoczął od tych stworzeń, których nie było, a zostały stworzone, to jest zaprzestał stwarzania tego, czego nie było.

A to, co się mówi, że teraz nie wysyła dusz już istniejących z nie wiem jakiego źródła, ani, że ich nie wydaje z siebie samego jako swoich części, ani nie czerpie ich z tej pierwszej duszy stworzonej, ani nie więzi w pętach cielesnych za występki popełnione przed przyjęciem ciała, lecz, że stwarza nowe dusze dla wszystkich ciał i dla każdego na świat przychodzącego nową duszę – to wszystko nie znaczy, że Bóg czyni coś, czego przedtem nie uczynił. Już bowiem szóstego dnia uczynił człowieka na swój obraz⁴, co oczywiście rozumie się jako uczynione według duszy rozumnej. To samo i teraz czyni nie przez ustanowienie tego, czego nie było, lecz przez pomnażanie tego, co było. Prawdą więc jest i to, że odpoczął od ustanawiania, i to, że aż do tej pory działa nie tylko rządząc tym, co uczynił, ale również stwarzając w obfitości coś, czego jeszcze nie było, ale co już był stworzył.

Czy więc tak, czy inaczej, odrzucamy zarzut o odpoczynku Boga od prac Jego i z tego względu wierzymy, że do tej pory powstają nowe dusze i nie z tamtej jednej, lecz tak samo, jak tamta jedna.

13. Tak bowiem mówią: *Dlaczego Bóg tworzy dusze dla tych, o których wie, że prędko umrą?* Możemy odpowiedzieć, że w ten sposób Bóg chce karać za grzechy rodziców. Możemy też słusznie zostawić te sprawy kierownictwu tego, o którym wiemy, że kieruje wszystkimi przemijającymi rzeczami, a więc także narodzinami i zgonami istot żyjących, zapewniając im ład i najlepszy porządek; ale my nie możemy tego odczuć, bo gdybyśmy odczuli, doznawalibyśmy niewymownej rozkoszy. Nie na próżno bowiem powiedział Prorok, który z Bożego natchnienia poznał te rzeczy: Który stworzył wspaniały wszechświat⁵. Dlatego muzyka, to jest umiejętność i sztuka odczuwania, z Bożej hojności udzielona została także śmiertelnikom mającym rozumne dusze, aby im zwrócić uwagę na wielką rzecz.

Unde si homo faciendi carminis artifex novit quas quibus moras vocibus tribuat, ut illud quod canitur, decedentibus ac succedentibus sonis, pulcherrime currat ac transeat; quanto magis Deus. cuius sapientia, per quam fecit omnia, longe omnibus artibus praeferenda est, nulla in naturis nascentibus et occidentibus temporum spatia, quae tanquam syllabae ac verba ad particulas huius saeculi pertinent, in hoc labentium rerum tanquam mirabili cantico, vel brevius, vel productius, quam modulatio praecognita et praefinita deprecatur, praeterire permittit?

Hoc cum etiam de arboris folio dixerim, et de nostrorum numero capillorum¹; quanto magis de hominis ortu et occasu, cuius temporalis vita brevius productiusve non tenditur, quam Deus dispositor temporum novit universitatis moderamini consonare?

14. Id etiam quod aiunt, omne quod in tempore coepit esse, immortale esse non posse: quia *omnia orta occidunt, et aucta senescunt*², ut eo modo credi cogant, animum humanum ideo esse immortalem, quod ante omnia tempora sit creatus, non movet fidem nostram. Ut enim alia taceam, coepit esse in tempore immortalitas carnis Christi, quae tamen *iam non moritur, et mors ei ultra non dominabitur*³.

15. Illud vero quod in libro adversus Ruffinum posuisti⁴, quosdam huic sententiae calumniari, quod Deum dare animas adulterinis conceptibus videatur indignum, unde conantur adstruere meritis gestae ante carnem vitae animas quasi ad ergastula huius modi^a iuste posse perducere, non me movet multa cogitantem, quibus haec possit calumnia refutari. Et quod ipse respondisti, non esse vitium sementis in tritico quod furto dicitur esse sublatum, sed in eo qui frumenta furatus est; nec idcirco terram non debuisse gremio suo semina confovere, quia sator immunda ea proiecerit manu; elegantissima similitudo est. Quam et antequam legerem nullas mihi obiectio ista de adulterinis foetibus in hac quaestione faciebat angustias, generaliter intuenti multa bona Deum facere, etiam de nostris malis nostrisque peccatis. Animalis autem cuiuscumque creatio, si habeat pium prudentemque consideratorem, ineffabilem laudem Creatori excitat; quanto magis creatio non cuiuslibet animalis, sed hominis?

Si autem causa creandi quaeritur, nulla citius et melius respondetur, nisi quia omnis creatura Dei bona est. Et quid dignius quam ut bona faciat bonus Deus, quae nemo potest facere nisi Deus?

^a modi] Hilberg; Migne mundi.

¹ Cf. Mt 10, 30; Lc 12, 7.

² SALUSTIUSZ, *Wojna z Jugurtą* 2, 3.

³ Rom 6, 9.

Jeśli więc człowiek biegły w układaniu pieśni wie, jaką ma nadać długość i jakim głosem, aby to, co się śpiewa, przez następstwo dźwięków miało jak największą harmonię, to o ile bardziej Bóg, którego mądrość, przez którą wszystko uczynił, należy stawiać ponad wszystkie sztuki, nie pozwala przeminąć żadnym odstępom czasu w rodzących się i ginących naturach; te odstępy jakby głoski i słowa należą do części tego świata w tej jakby przedziwnej pieśni rzeczy płynących czy to krócej, czy dłużej według tego, czego wymaga przewidziana i naprzód określona modulacja.

A jeśli tak powiem o listku drzewa i o liczbie naszych włosów¹, to o ile bardziej odnosi się to do początku i końca człowieka, którego życie ziemskie nie ciągnie się ani krócej, ani dłużej, tylko tak, jak chce Bóg, rządca czasów, który wie, co jest odpowiednie dla zarządzania wszechświatem.

14. Nie wzrusza naszej wiary także to, co mówią, że wszystko, co zaczęło istnieć w czasie, nie może być nieśmiertelne, ponieważ *wszystkie powstałe rzeczy giną, a rosnące starzeją się*², aby nas w ten sposób zmusić do wierzenia, że duch ludzki dlatego jest nieśmiertelny, że przed wszystkimi czasami został stworzony. O innych rzeczach zamilczę, ale przecież nieśmiertelność ciała Chrystusa też zaczęła istnieć w czasie, a jednak *więcej nie umiera i śmierć więcej już nad nim nie zapanuje*³.

15. W książce przeciw Rufinowi⁴ napisałeś, że niektórzy uważają, że jest rzeczą niegodną, aby Bóg dawał dusze dzieciom poczętym z cudzołóstwa; dlatego usiłują dowodzić, że z powodu win popełnionych przed przyjęciem ciała, dusze słusznie zostają zamknięte jakby w więzieniu. Ten pogląd nie sprawia mi niepokoju i myślę, że jest wiele sposobów, którymi można zbić to pomówienie. Sam odpowiedziałeś, że jeżeli zasiana zostanie pszenica pochodząca rzekomo z kradzieży, to nie w zasiewie jest grzech, lecz w tym, kto ukradł zboże, i że ziemia powinna wygrzewać w swym łonie nasiona, chociaż siewca rzucił je nieczystą ręką; podobieństwo zawarte w tej odpowiedzi jest bardzo dobre. I zanim to przeczytałem, ten zarzut o płodach cudzołożnych nie sprawiał mi żadnych trudności, bo w ogóle widzę, że Bóg wiele czyni dobrego nawet z naszych złości i z naszych grzechów. U każdego człowieka, który się zastanawia pobożnie i roztropnie, stworzenie jakiegokolwiek żywej istoty wywołuje niewymowną pochwałę dla Stwórcy, a o ile bardziej stworzenie nie jakiegokolwiek istoty, ale człowieka!

Jeśli znów zachodzi pytanie o przyczynę stwarzania, żadnej szybszej i lepszej nie można dać odpowiedzi nad tę, że wszelkie stworzenie Boże dobre jest; i coś godniejszego nad to, aby dobry Bóg czynił dobre rzeczy, których nikt nie może czynić tylko Bóg?

⁴ Cf. HIERONIM, *Apologia przeciw Rufinowi*.

16. Haec et alia quae possum, sicut possum, dico adversus eos qui hanc opinionem, qua creduntur animae sicut illa una singulis fieri, labefactare conantur. Sed cum ad poenas ventum est parvulorum, magnis, mihi crede, coarctor angustiis, nec quid respondeam prorsus invenio: non solum eas poenas dico, quas habet post hanc vitam illa damnatio, quo necesse est trahantur, si de corpore exierint sine Christianae gratiae sacramento, sed eas ipsas, quae in hac vita dolentibus nobis versantur ante oculos; quas enumerare si velim, prius tempus quam exempla deficient. Languescunt aegritudinibus, torquentur doloribus, fame et siti cruciantur, debilitantur membris, privantur sensibus, vexantur ab immundis spiritibus. Demonstrandum est utique, quomodo ista sine ulla sua mala causa iuste patiantur. Non enim dici fas est, aut ista ignorante Deo fieri, aut eum non posse resistere facientibus, aut iniuste ista vel facere vel permittere. Numquidnam sicut animalia irrationabilia recte dicimus in usus dari naturis excellentioribus, etsi vitiosis, sicut apertissime in Evangelio videmus, porcos ad usum desideratum concessos esse daemonibus¹; hoc et de homine recte possumus dicere? Animal est enim, sed rationale, etsi mortale. Anima est rationalis in illis membris, quae tantis afflictionibus poenas luit: Deus bonus est, Deus iustus est, Deus omnipotens est; hoc dubitare omnino dementis est. Tantorum ergo malorum, quae fiunt in parvulis, causa iusta dicatur. Nempe cum maiores ista patiuntur, solemus dicere, aut sicut in Iob merita examinari, aut sicut in Herode peccata puniri. Et de quibusdam exemplis, quae Deus manifesta esse voluit, alia quae obscura sunt homini^a coniectare conceditur, sed hoc in maioribus.

De parvulis autem quid respondeamus edissere, si poenis tantis nulla in eis sunt punienda peccata. Nam utique nulla est in illis aetatibus examinanda iustitia.

17. De ingeniorum vero diversitate, imo absurditate, quid dicam; quae quidem in parvulis latet, sed ab ipsis exordiis naturalibus ducta^b, apparet in grandibus, quorum nonnulli tam tardi et obliviosi sunt, ut ne prima quidem discere litterarum elementa potuerint: quidam vero tantae sunt fatuitatis, ut non multum a pecoribus differant; quos moriones vulgo vocant. Respondetur fortasse, corpora hoc faciunt. Sed numquid secundum hanc sententiam quam defendi volumus, anima sibi corpus elegit, et in eligendo cum falleretur, erravit? aut cum in corpus cogeretur intrare necessitate nascendi, alia corpora praeoccupantibus animarum turbis, ipsa aliud non invenit, et sicut in spectaculo aliquo locum, ita carnem non quam voluit, sed quam

^a homini] *Migne; Hilberg* hominum.

^b ducta] *Migne; Hilberg* ductum.

16. Te rzeczy oraz inne, o jakich mogę mówić i na ile mogę, przytaczam przeciwko tym, którzy usiłują zachwiać ten pogląd, według którego wierzy się, że poszczególne dusze tak powstają jak tamta pierwsza. Ale gdy przechodzę do kar dzieci, wielkie, wierz mi, gnębią mnie trudności i wprost nie znajduję odpowiedzi. Mówię nie tylko o tych karach, jakie po tym życiu sprowadza potępienie, na które z konieczności są skazane, jeśli opuszczają ciało bez sakramentu łaski chrześcijańskiej, ale także o tych, które w tym życiu ku naszej boleści oglądamy własnymi oczyma; są one tak liczne, że gdybym je chciał wyliczyć, najpierw by zabrakło czasu niż przykładów. Słabną one wskutek chorób, dręczy je ból, krzyżuje głód i pragnienie, tracą władzę w członkach, pozbawione są zmysłów, męczone przez duchy nieczyste. Należy oczywiście wykazać, że słusznie to cierpią nie dawszy ze swej strony żadnego powodu ku temu. Nie godzi się bowiem mówić, że to się dzieje bez wiedzy Boga, albo, że On nie może im się przeciwstawić, albo, że niesprawiedliwie to czyni lub do tego dopuszcza. Słusznie mówimy, że stworzenia nierozumne dawane są na użytek stworzeniom wyższym, chociażby występny, jako to wyraźniej widzimy w Ewangelii, gdzie wieprze dane są na pożądany użytek demonom¹. Czy możemy to również słusznie powiedzieć i o człowieku? Jest bowiem stworzeniem, ale rozumnym, chociaż śmiertelnym. Dusza jest rozumna w owych członkach, w których ponosi kary przez tak wielkie utrapienia. Bóg jest dobry, Bóg jest sprawiedliwy, Bóg jest wszechmocny; wątpić w to jest w ogóle oznaką szaleńca. Należy więc wykazać sprawiedliwą przyczynę tak wielkich nieszczęść, jakie spadają na małe dzieci. Bo gdy starsi karani bywają w ten sposób, mamy zwyczaj mówić, że albo wystawieni są na próbę jak Hiob, albo karani za grzechy jak Herod, i z niektórych przykładów, jakie Bóg zechciał ujawnić, mogą ludzie wnioskować o innych, które są niejasne: ale tak jest u starszych.

Wyjaśnij, co mamy odpowiedzieć o dzieciach, jeśli nie ma u nich żadnych grzechów zasługujących na tak wielkie kary; to jasną jest rzeczą, że w tym wieku nie można się w nich doszukiwać miary sprawiedliwości.

17. A co mam powiedzieć o różności, a raczej nedorzecznosci uzdolnień? Jest ona wprawdzie w dzieciach ukryta, ale wywodzi się od samego urodzenia i ujawnia się w dorosłych, z których niektórzy są tak powolni i pozbawieni pamięci, że nawet liter alfabetu nie zdołali się nauczyć; inni znów tak bardzo są głupi, że niewiele różnią się od zwierząt, a pospolicie nazywani są matołkami. Może padnie odpowiedź: ciała to sprawiają. Lecz czy według tego zdania, którego chcemy bronić, dusza wybrała sobie ciało, a myśląc się w wyborze, zbłądziła? Albo czy wtedy, gdy z konieczności narodzin musiała

¹ Cf. Mt 8, 31; Mc 5, 12; Lc 8, 32.

valuit, occupavit? Numquid haec et talia vel dicere possumus, vel sentire debemus?

Doce igitur quid sentire, quid dicere debeamus, ut constet nobis ratio novarum animarum singillatimque factarum singulis corporibus.

18. Ego quidem non de ingeniis, sed saltem de poenis parvulorum, quas in hac vita patiuntur, dixi, aliquid in libris illis de libero arbitrio¹. Quod quale sit, et cur mihi in ista, quam habemus in manibus quaestione, non sufficiat, intimabo, et eum ipsum de tertio libro locum excerptum his litteris inseram; nam ita se habet: *De cruciatibus autem corporis quibus affliguntur parvuli, quorum per aetatem nulla peccata sunt, si animae quibus animantur, non prius quam ipsi homines esse coeperunt, maior querela et quasi misericors deponi solet, cum dicitur, quid mali fecerunt, ut ista paterentur? Quasi possit esse meritum innocentiae, ante quam quisque nocere aliquid possit. Cum autem boni aliquid operatur Deus in emendatione maiorum, cum parvulorum suorum, qui eis cari sunt, doloribus ac mortibus flagellantur, cur ista non fiant, quando cum transierint, pro non factis erunt, in quibus facta sunt: propter quos autem facta sunt, aut meliores erunt, si temporalibus incommodis emendati, rectius elegerint vivere: aut excusationem in futuri iudicii supplicio non habebunt, si vitae huius angoribus, ad aeternam vitam desiderium convertere noluerint? Quis autem novit quid parvulis, de quorum cruciatibus duritia maiorum contunditur, aut exeretur fides, aut misericordia probatur: quis ergo novit quid ipsis parvulis in secreto iudiciorum suorum bonae compensationis reservet Deus? Quoniam quanquam nihil recte fecerint, tamen nec peccantes aliquid ista perpessi sunt. Non enim frustra etiam infantes illos, qui cum Dominus noster Iesus Christus necandus ab Herode quaereretur², occisi sunt, in honorem Martyrum receptos commendat Ecclesia.*

19. Haec tunc dixi, cum hanc ipsam de qua nunc agitur vellem commu-
nire sententiam. Sicut enim paulo ante commemoravi, quaecumque illarum de animae incarnatione quatuor opinionum vera esset, inculpatam substantiam Creatoris, et a nostrorum peccatorum societate remotissimam nitebar ostendere. Et ideo quaecumque illarum veritate posset convinci et repudiari, ad curam intentionis meae, quam tunc habebam non pertinebat: quandoquidem cunctis diligentiore disputatione discussis, quaecumque illarum recte vinceret caeteras, me securissimo fieret, quando etiam secundum omnes id, quod agebam, invictum persistere demonstrabam. Nunc vero unam volo, si

¹ AUGUSTYN, *O wolnej woli* III, 68.

² Cf. Mt 2, 1-18.

wejść w ciało i gdy tłumy dusz zajmowały inne ciała, nie znalazła innego i tak jak na widowisku zajmuje się miejsce, tak ona zajęła ciało nie to, które chciała, ale które zdołała? Czy te i podobne rzeczy możemy mówić albo czy powinniśmy tak myśleć?

Poucz mnie więc, co powinienem myśleć i mówić, abym poznał przyczynę, z powodu której dla każdego ciała z osobna zostaje stworzona nowa dusza.

18. W Księgach *O wolnej woli*¹ powiedziałem co nieco, co prawda nie o zdolnościach, ale przynajmniej o karach, jakie dzieci cierpią w tym życiu. To właśnie miejsce wyjęte z trzeciej księgi załączę w niniejszym liście, ale przynaję, że nie wystarcza mi ono do rozwiązania omawianej właśnie kwestii. Albowiem tak mówię: *Fizyczne cierpienia małych dzieci, które z powodu wieku nie mają żadnych grzechów wywołują jeszcze większe ubolewania, rzekomo z litości nad ich losem. Mówi się: Co złego uczyniły, żeby znosić takie cierpienie? – Jakże niewinność mogła być zasługą, zanim jeszcze jesteśmy zdolni do złego. A jeżeli Bóg działa dla dobra starszych, żeby ich poprawić przez cierpienie i śmierć drogich im dzieci, to dlaczego nie miałyby być tych utrapień? Przecież gdy raz przeminą, nie zostawiają żadnego śladu w swych małych ofiarach, zupełnie jakby ich nie było. A ci, którzy byli ich przyczyną, albo będą lepsi, jeżeli pod wpływem doczesnych nieszczęść poprawią się i wybiorą lepszy tryb życia; albo nie będą mogli wymawiać się przed karzącym wyrokiem na przyszłym sądzie, jeżeli mimo utrapień nie chcieli zwrócić swoich pragnień do życia wiecznego. Zresztą kto może wiedzieć, jaką nagrodę zachowują wyroki Boże tym małościom, których udręki kruszą zatwardziałość dorosłych, ćwiczą ich w wierze lub wystawiają na próbę ich miłosierdzie? To prawda, że nie dokonały żadnego dobrego czynu, ale też wycierpiały ból i śmierć, choć były bez winy. I nie bez powodu Kościół poleca nam czcić jako męczenników nawet te dzieci, które zostały zamordowane, kiedy Herod szukał Pana naszego Jezusa Chrystusa², żeby go zgładzić.*

19. To powiedziałem wówczas, gdy chciałem bronić tego zapatrywania, o którym teraz jest mowa. Jak bowiem przed chwilą wspomniałem, niezależnie od tego, który z czterech poglądów o wcieleniu duszy byłby prawdziwy, usiłowałem wykazać, że substancja Stwórcy wolna jest od winy i jak najbardziej oddalona od łączności z naszymi grzechami. I dlatego nie miałem zamiaru zajmować się tym poglądem, który by prawda odrzuciła i pokonała, bo po pilnym roztrząśnięciu wszystkich przyjąłbym spokojnie to zdanie, które by słusznie zwyciężyło inne, skoro także według opinii wszystkich wykazywałem, że to, co czyniłem, jest niezwyciężone. Teraz zaś chciałbym, o ile mogę, wybrać najśluszniejszy z tych wszystkich poglądów

possum, ratione recta eligere ex omnibus: et propterea huius ipsius, de qua nunc agimus defensionem, in his, quae commemoravi de illo libro, verbis meis attentius intuens, validam firmamque non video.

20. Nam velut firmamentum eius illud est, quod ibi dixi: *Quis autem novit quid parvulis, de quorum cruciatibus duritia maiorum contunditur, aut exercetur fides, aut misericordia probatur: quis ergo^a novit quid ipsis parvulis in secreto iudiciorum suorum bonae compensationis reservet Deus?* Sed hoc non immerito dici video de his, qui vel pro Christi nomine ac vera religione tale aliquid etiam nescientes patiuntur, vel sacramento Christi iam imbuti sunt, quia sine societate unius mediatoris liberari a damnatione non possunt, ut possit eis, etiam pro illis malis, quae hic in diversis afflictionibus pertulerunt, compensatio ista praestari. Nunc autem cum ista quaestio non possit absolvi, nisi etiam de his parvulis respondeatur, qui post gravissimos cruciatus sine sacramento Christianae societatis expirant quae circa eos compensatio cogitanda est, quibus insuper et damnatio praeparata est? Nam et de baptismo parvulorum in eodem libro, non quidem sufficienter, sed quantum illi operi satis esse videbatur, utcumque respondi, quod etiam nescientibus, et fidem suam nondum habentibus prodest: non tamen de damnatione eorum parvulorum, qui sine illo ex hac vita emigrant, tunc aliquid dicendum putavi, quia non quod nunc agitur agebatur.

21. Sed ut omittamus et contemnamus ea, quae brevi tempore patiuntur, nec transacta revocantur, numquid similiter contemnere possumus, quod *per unum hominem mors, et per unum hominem resurrectio mortuorum? Sicut enim in Adam omnes moriuntur, sic et in Christo omnes vivificabuntur¹*. Per hanc enim apostolicam, divinam, claramque sententiam, satis evidenter elucet, neminem ire in mortem nisi per Adam, neminem ire in vitam aeternam, nisi per Christum. Hoc est quippe *omnes* et *omnes*, quia sicut omnes homines per primam, hoc est per carnalem generationem pertinent ad Adam: sic omnes homines ad secundam, id est spiritalem generationem veniunt, quicumque ad Christum perveniunt. Ideo ergo dictum est, et hic *omnes* et ibi *omnes*, quia sicut omnes qui moriuntur, nonnisi in Adam moriuntur: ita omnes qui vivificabuntur, nonnisi in Christo vivificabuntur. Ac per hoc, quisquis nobis dixerit, quemquam in^b resurrectione mortuorum vivificari posse^c, nisi in Christo, tanquam pestis communis fidei detestandus est. Item quisquis dixerit, quod in Christo vivificabuntur etiam parvuli,

^a ergo] *Hilberg; Migne* inquam.

^b in] *Migne*.

^c posse] *Migne*.

i dlatego przypatrując się uważniej moim słowom, które przytoczyłem z tej książki, nie widzę, aby obrona tej właśnie opinii, o której teraz mówimy, była silna i trwała.

20. Albowiem to, co tam powiedziałem, jest do pewnego stopnia umocnieniem: *Zresztą kto może wiedzieć, jaką nagrodę zachowują wyroki Boże tym maleństwom, których udręki kruszą zatwardziałość dorosłych, ćwiczą ich w wierze lub wystawiają na próbę ich miłosierdzie?* Ale widzę, że to słusznie mówi się o tych, które albo dla imienia Chrystusa coś takiego nawet nieświadomie cierpią, albo już zostały uświęcone sakramentem Chrystusa, ponieważ bez wspólnoty z jedynym Pośrednikiem nie mogą być uwolnione od potępienia, aby mogły otrzymać nagrodę także za te cierpienia, jakie tu zniosły, w różnych utrapieniach. Teraz jednak nie można rozstrzygnąć tej kwestii, o ile nie rozwiążemy sprawy tych dzieci, które po wielkich cierpieniach umierają bez sakramentu chrześcijańskiej łączności. Jakiej nagrody można się dla nich spodziewać, skoro dla nich jest przygotowane potępienie? W tej książce bowiem dałem również odpowiedź co do chrztu dzieci; nie jest ona co prawda wyczerpująca, ale – jak mi się zdawało – wystarcza dla tego dzieła. Powiedziałem wtedy, że chrzest pomaga nawet tym, którzy nie mają świadomości i nie znają jeszcze swojej wiary. Nie uważałem jednak za potrzebne mówić o potępieniu tych dzieci, które bez chrztu schodzą z tego świata, ponieważ nie było wówczas mowy o tym, o czym teraz mówimy.

21. Moglibyśmy opuścić i zlekceważyć to, co przez krótki czas cierpią, a co, gdy minie, nie wraca, ale czy podobnie możemy zlekceważyć, że *przez jednego człowieka śmierć, a przez jednego człowieka zmartwychwstanie? I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy ożywieni będą*¹. Bo z tego apostołskiego, Bożego i jasnego orzeczenia całkiem wyraźnie wynika, że nikt nie idzie na śmierć, tylko przez Adama, nikt na żywot wieczny, tylko przez Chrystusa. To bowiem znaczy *wszyscy i wszyscy*, ponieważ jak wszyscy ludzie przez pierwsze, to jest cielesne narodzenie należą do Adama, tak wszyscy ludzie dochodzą do drugiego, to jest duchowego narodzenia, o ile dochodzą do Chrystusa. Dlatego więc powiedziane jest i tu *wszyscy*, i tam *wszyscy*; bo jak wszyscy, którzy umierają, nie inaczej, tylko w Adamie umierają, tak wszyscy, którzy ożywieni będą, nie inaczej, tylko w Chrystusie będą ożywieni. A więc ktokolwiek by nam powiedział, że może ktoś być ożywiony przez zmartwychwstanie, ale nie w Chrystusie, tego należy odepchnąć jako zakalę wspólnej wiary. Również ktokolwiek by rzekł, że w Chrystusie będą ożywione także i te dzieci, które bez uczestnictwa w Jego sakramencie kończą życie, ten zapewne i przeciw nauce Apostoła

¹ Cf. Cor 15, 21-22.

qui sine sacramenti eius participatione de vita exeunt, hic profecto et contra apostolicam praedicationem venit, et totam condemnat Ecclesiam, ubi propterea cum baptizandis parvulis festinatur et curritur, quia sine dubio creditur aliter eos in Christo vivificari omnino non posse. Qui autem non vivificatur in Christo, restat ut in ea [al. eadem] condemnatione maneat, de qua dicit Apostolus, *per unius delictum in omnes homines ad condemnationem*¹. Cui delicto obnoxios parvulos nasci, et omnis credit Ecclesia, et ipse iam contra Iovinianum disputans, et exponens Ionam Prophetam, sicut paulo ante commemoravi, fide veracissima definisti: credo et in aliis locis opusculorum tuorum, quae vel non legi, vel in praesentia non recorderor.

Huius igitur damnationis in parvulos causam requiro; quia neque animarum, si novae fiunt singulis singulae, video esse ullum in illa aetate peccatum, nec a Deo damnari aliquam credo quam videt nullum habere peccatum.

22. An forte dicendum est, in parvulo carnem solam causam esse peccati², novam vero illi animam fieri, qua secundum Dei praecepta vivente, in adiutorio gratiae Christi, et ipsi carni edomitae ac subiugatae possit incorruptionis meritum comparari. Sed quia in parvulo anima nondum id agere potest, nisi Christi acceperit sacramentum, per hanc gratiam carni eius acquiritur, quod illius moribus nondum potuit. Si autem sine illo sacramento anima parvuli exierit, ipsa quidem in aeterna vita erit, unde eam nullum peccatum potuit separare: caro vero eius non resurget in Christo, non percepto ante mortem illius sacramento?

23. Hanc opinionem nunquam audivi, nunquam legi. Sed plane audivi et credidi, *propter quod et locutus sum*³, quia *veniet hora, quando omnes qui in monumentis sunt, audient vocem eius: et procedent qui bene fecerunt, in resurrectionem vitae*⁴. Ipsa est de qua dicitur, *et per unum hominem resurrectio mortuorum*⁵: Ipsa est qua *in Christo omnes vivificabuntur*⁶. *Qui autem male egerunt, in resurrectionem iudicii*⁷.

Quid hic ergo de illis infantibus intelligendum est, qui prius quam possent agere vel bene vel male, sine baptismo corpore exuti sunt? Nihil hic de talibus dictum est. Sed si caro eorum ideo non resurget, quia nec boni aliquid fecerunt, nec mali; nec illorum resurrectura est, qui percepta baptismi gratia, in illa aetate defuncti sunt, in qua nihil bene vel male agere

¹ Rom 5, 18.

² Cf. Rom 8, 3.

³ Ps 115, 1.

⁴ Cf. Io 5, 28.

⁵ 1 Cor 15, 21.

występuje, i potępia cały Kościół, gdzie pośpiesznie prowadzi się do chrztu małe dzieci, ponieważ wierzy się niezachwianie, że inaczej w ogóle nie mogą być w Chrystusie ożywione. A ci, którzy nie są ożywiani w Chrystusie, podlegają temu potępieniu, o którym mówi Apostoł: *Przez grzech jednego na wszystkich spadł wyrok potępienia*¹. Cały Kościół wierzy w to, że dzieci rodzą się jako podległe przestępstwu, i ty już rozprawiając przeciw Jowinianowi i wyjaśniając Proroka Jonasza, jak nieco wyżej wspomniałem, określił to w myśl najprawdziwszej wiary, a sądzę, że piszesz o tym także w innych miejscach twych dzieł, których albo nie czytałem, albo sobie obecnie nie przypominam.

Dochodzę więc przyczyny tego potępienia dzieci, bo ani u dusz – jeśli nowe dusze z osobna stwarzane są dla każdego człowieka – nie widzę żadnego w tym wieku grzechu, ani nie wierzę, by Bóg karał jakąś duszę wiedząc, że nie ma ona żadnego grzechu.

22. Czy może należy mówić, że u dziecka jedynie ciało jest owocem grzechu², a otrzymuje ono nową duszę, która żyjąc według przykazań Bożych przy pomocy łaski Chrystusa może i samemu ciału ujarzmionemu i podbitemu zgotować zasługę nieskazitelności? Ale ponieważ u dziecka dusza tego jeszcze czynić nie może, o ile nie otrzyma sakramentu Chrystusa, więc przez tę łaskę ciało zdobywa to, czego obyczaje jego jeszcze zdobyć nie mogły. Jeśli zaś dusza dziecka odejdzie bez owego sakramentu, czy sama dostąpi życia wiecznego, od którego żaden grzech nie mógł jej oddzielić, a ciało dziecka nie zmartwychwstanie w Chrystusie nie otrzymawszy przed śmiercią sakramentu Chrystusa?

23. Tego zdania nigdy nie słyszałem, nigdy nie czytałem. Wyraźnie natomiast usłyszałem i: *uwierzyłem, więc mówiłem*³, że *nadchodzi godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego i ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia*⁴. To jest zdanie, o którym jest powiedziane: *I przez jednego człowieka zmartwychwstanie*⁵, to jest opinia, według której w *Chrystusie wszyscy ożywieni będą*⁶, i: *którzy zaś źle czynili na zmartwychwstanie sądu*⁷.

Co tu więc należy sądzić o tych dzieciach, które bez chrztu zostały wyrzucone z ciała najpierw, niż mogły czynić dobrze lub źle? Nic tu o takich nie powiedziano. Ale jeśli ciało ich dlatego nie zmartwychwstanie, że nie uczyniły ani nic dobrego, ani złego, w takim razie nie zmartwychwstanie i ciało tych, które przyjąwszy łaskę chrztu, zmarły w takim wieku, w którym ani nic dobrego, ani złego nie zdołały uczynić. A jeśli tamte zmartwychwstaną

⁶ 1 Cor 15, 22.

⁷ Io 5, 29.

potuerunt. Si autem illi inter sanctos resurgent, id est inter eos qui bene egerunt; inter quos et illi resurrecturi sunt, nisi inter eos qui male egerunt, ne aliquas humanas animas credamus corpora sua non recepturas, *sive in resurrectionem vitae, sive in resurrectionem iudicii*? Quae sententia prius quam refellatur, ipsa novitate iam displicet.

Deinde quis ferat, si credant se illi, qui ad baptismum cum suis parvulis currunt, propter carnes eorum, non propter animas currere? Beatus quidem Cyprianus non aliquod decretum condens novum, sed Ecclesiae fidem firmissimam servans, ad corrigendum eos, qui putabant ante octavum diem nativitatis non esse parvulum baptizandum, non carnem, sed animam dixit non esse perdendam¹; et mox natum, rite baptizari posse, cum suis quibusdam coepiscopis censuit.

24. Sed contra Cypriani aliquam opinionem, ubi quod videndum fuit, fortasse non vidit, sentiat quisque quod libet; tantum contra apostolicam manifestissimam fidem nemo sentiat, quae ex unius delicto omnes in condemnationem duci praedicat²: ex qua condemnatione non liberat, nisi *gratia Dei per Iesum Christum Dominum nostrum*³, in quo uno omnes vivificantur, quicumque vivificantur⁴. Contra Ecclesiae fundatissimum^a morem nemo sentiat, ubi ad baptismum, si propter sola parvulorum corpora curreretur, baptizandi offerrentur et mortui.

25. Quae cum ita sint, quaerenda causa est, atque reddenda, quare damnentur animae, quae novae creantur singulis quibusque nascentibus, si praeter Christi sacramentum parvuli moriantur. Damnari enim eas, si sic de corpore exierint, et sancta Scriptura, et sancta est testis Ecclesia. Unde illa de animarum novarum creatione sententia, si hanc fidem fundatissimam non oppugnat, sit et mea: si oppugnat, non sit et tua.

26. Nolo mihi dicatur, pro hac sententia debere accipi quod scriptum est, *qui finxit spiritum hominis in ipso*⁵, et *qui finxit singillatim corda eorum*⁶. Aliquid fortissimum atque invictissimum requirendum est, quod nos non cogat Deum credere ullarum animarum sine culpa aliqua damnatorem. Nam vel tantumdem valet, vel plus est forsitan *creare*, quam *ingere*, et tamen scriptum est *cor mundum crea in me Deus*⁷. Nec ideo putari potest,

^a fundatissimum] Hilberg; Migne fundamentum.

¹ Cf. CYPRIAN, *List* 64, 2-6, Kartagina (253), SCL 1, 12-15. W synodzie uczestniczyło 66 biskupów.

² Cf. Rom 5, 18.

³ Rom 7, 25.

⁴ Cf. 1 Cor 15, 22.

wśród świętych, to jest wśród tych, którzy dobrze czynili, to w takim razie wśród których te zmartwychwstaną, jeśli nie wśród tych, którzy źle czynili, abyśmy nie byli zmuszeni wierzyć, że niektóre dusze ludzkie nie otrzymają swoich ciał czy to *na zmartwychwstanie życia* czy *na zmartwychwstanie sądu*? To zapatrywanie, zanim jeszcze zostało zbite, już się nie podoba z powodu nowości, jaką zawiera.

Następnie kto by mógł przypuszczać, że ci, którzy z dziećmi swymi spieszą do chrztu, spieszą przez wzgląd na ich ciała, a nie przez wzgląd na dusze? Albowiem błogosławiony Cyprian nie wydając nowego zarządzenia, ale zachowując nieugiętą wiarę Kościoła, aby sprostować zapatrywania tych, którzy sądzili, że przed upływem ośmiu dni od urodzenia dziecka nie należy go chrzczyć, powiedział, że nie ciała, lecz duszy nie wolno gubić¹, i ze swymi wielu współbiskupami postanowił, że zaraz po urodzeniu można jak najbardziej chrzczyć.

24. Ale niech każdy sądzi, co chce, o tym zdaniu Cypriana, który może nie widział tego, co należało widzieć; tylko niech nikt nie myśli przeciw wyraźnej wierze Apostoła, który głosi, że przez grzech jednego wszyscy idą na potępienie², od którego nic nie uwalnia, tylko *łaska Boża przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego*³; w Nim jedynie ożywiani są wszyscy, którzy bywają ożywiani⁴. Niech tego nikt nie myśli wbrew ugruntowanemu obyczajowi Kościoła, bo gdyby przychodzono z dziećmi do chrztu ze względu na samo ciało, to przynoszono by i umarłe.

25. Wobec tego należy szukać przyczyny i uzasadnienia; dlaczego idą na potępienie dusze, które są nowostworzone dla każdego, kto na świat przychodzi, jeśli dzieci umierają bez sakramentu Chrystusa. Pismo Święte i Kościół poświadczają, że idą na potępienie, jeżeli tak opuściły ciało. Jeśli więc ten pogląd o stwarzaniu nowych dusz nie jest sprzeczny z tą podstawową wiarą, to niech będzie również moim; jeśli jest sprzeczny, niech także twoim nie będzie.

26. Nie chcę, aby mówiono, że na poparcie tego zapatrywania powinno się przyjąć to, co jest napisane: *który utworzył ducha człowieczego w nim*⁵; i: *Który utworzył każde z osobna serca ich*⁶. Należy szukać czegoś silniejszego, czegoś niezłomnego, co nie zmuszałoby nas do przekonania, że Bóg potępia jakieś dusze zupełnie niewinne. Bo chyba tyle, a może nawet więcej znaczy *stwarzać* niż *tworzyć*, a jednak napisane jest: *Serce czyste stwórz we mnie, Boże*⁷. Ale dlatego nie można w tym miejscu sądzić, że dusza pragnie

⁵ Zach 12, 1.

⁶ Ps 32, 15.

⁷ Ps 50, 12.

animam hoc loco optare se fieri. prius quam aliquid esset: Sicut ergo iam existens creatur innovatione iustitiae, sic iam existens fingitur conformatione doctrinae. Nec illud quod in Ecclesiaste scriptum est, *tunc convertetur in terram pulvis sicut fuit, et spiritus revertetur ad Dominum qui dedit illum*¹: istam confirmat sententiam, quam volumus esse nostram. Plus enim hoc suffragatur eis, qui ex una putant omnes esse animas. Nam sicut convertitur, inquit, pulvis in terram, sicut fuit; et tamen caro, de qua hoc dictum est, ad hominem non revertitur, ex quo propagata est, sed ad terram, unde primus homo factus est: sic et spiritus ex illius unius spiritu propagatus, non tamen ad eum revertitur; sed ad Dominum, a quo illi datus est. Verum quia hoc testimonium ita pro istis sonat, ut non omni modo huic opinioni, quam defendi volo, videatur esse contrarium, admonendam tantum credidi prudentiam tuam, ne talibus testimoniis ex his angustiis me coneris eruere. Nam licet nemo faciat optando, ut verum sit quod verum non est: tamen si fieri posset, optarem ut haec sententia vera esset: sicut opto, ut si vera est, abs te liquidissime atque invictissime defendatur.

27. Haec autem difficultas etiam illos sequitur, qui iam existentes alibi animas, et ab initio divinorum operum praeparatas, a Deo mitti opinantur in corpora. Nam et ab his hoc idem quaeritur, Si animae inculptae obedienter veniunt, quo mittuntur; cur in parvulis, si non baptizati vitam istam finirent, puniuntur? Eadem prorsus in utraque sententia difficultas est. Illi sibi videntur de hac facilius exire quaestione, qui animas asseverant pro meritis vitae prioris, singulas singulis corporibus implicari. Hoc enim putant esse in Adam mori², in carne scilicet, quae propagata est ex Adam, supplicia pendere: a quo reatu, inquit, gratia Christi liberat pusillos cum magnis. Hoc quidem recte, veraciter, optimeque^a, quod gratia Christi liberat a reatu peccatorum pusillos cum magnis³. Sed in alia superiore vita peccare animas, et inde praecipitari in carceres carneos, non credo, non acquiesco, non consentio. Primo, quoniam nescio per quos circuitus fieri id aiunt isti: ut post nescio quanta volumina saeculorum iterum ad istam sarcinam corruptibilis carnis, et supplicia pendenda redeundum sit, qua opinione quid horribilius cogitari possit ignoro.

Deinde quis tandem iustus defunctus est, de quo non, si isti vera dicunt, solliciti esse debeamus, ne in sinu Abrahae peccans, in flammis illius divi-

^a optimeque] *Migne; Hilberg* optime.

¹ Eccle 12, 7.

² Cf. 1 Cor 15, 22.

stać się, zanim czymś była. Tak bowiem, jak ta, która już istnieje, stwarzana jest przez odnowienie sprawiedliwości, tak ta, która już istnieje, tworzona jest przez kształtowanie nauki. Ani też słowa napisane u Koheleta: *Wtedy wróci się proch do ziemi, jaką był, a duch wróci się do Pana, który go dał*¹, nie potwierdzają tego zapatrywania, które chcemy uważać za nasze; więcej to bowiem przemawia za tymi, których zdaniem wszystkie dusze pochodzą od jednej. Bo jak wraca – mówią – proch do ziemi, jaką był, a jednak ciało, o którym to jest powiedziane, nie wraca do człowieka, z którego się wywiodło, lecz do ziemi, z której pierwszy człowiek został uczyniony, tak i duch wywodzący się z tego jednego ducha nie wraca do niego, lecz do Pana, przez którego był mu dany. Ale ponieważ to świadectwo przemawia na korzyść tamtych, tak jednak, że – jak widać – nie jest całkowicie przeciwne tej opinii, której chcę bronić, dlatego uznałem za stosowne zwrócić uwagę Twojej Roztropności, abyś nie usiłował przy pomocy takich świadectw rozprasać moich trudności. Chociaż bowiem nikt życzeniem nie zdoła dokazać, aby prawdą było to, co prawdą nie jest, to jednak, jeśli byłoby to możliwe, pragnąłbym, aby to zapatrywanie było prawdziwe, tak jak pragnę, abyś ty go jasno i niezłomnie bronił, jeżeli jest prawdziwe.

27. Ta zaś trudność towarzyszy również temu pogładowi, według którego Bóg zamyka w ciałach dusze istniejące już gdzie indziej i przygotowane od początku dzieł Bożych. Bo i do tych odnosi się to samo pytanie: Jeśli dusze, które nie zawiniły, posłusznie idą tam, dokąd są posyłane, to dlaczego podlegają karze w dzieciach, jeśli te bez chrztu zakończyły to życie? Ta sama zatem trudność mieści się w obydwóch zapatrywaniach. Ci, którzy twierdzą, że dusze łączą się z poszczególnymi ciałami, odpowiednio do zasług poprzedniego życia, uchylają się przed tą trudnością. Sądzą bowiem, że umierać w Adamie² – mianowicie w ciele, które wywodzi się od Adama – znaczy ponosić kary; od tej winy, mówią, łaska Chrystusa uwalnia małych na równi z wielkimi³. Jest wprawdzie rzeczą słuszną, prawdziwą, znakomitą, że łaska Chrystusa uwalnia od winy grzechu małych i dużych, ale nie uwierzę, nie przystanę na to i nie zgodzę się, aby w innym, wyższym życiu dusze grzeszyły i stamtąd mogły zostać strącone w cielesne więzienia, przede wszystkim dlatego, że nie wiem, przez jakie zagmatwane drogi i nie wiem po ilu minionych wiekach dusze mają wracać do tego brzemienia brudnego ciała, aby odbyć karę, i nie mam pojęcia, czy można wymyślić coś straszniejszego niż ten pogląd.

Kto wreszcie umarł w takiej sprawiedliwości, że – o ile tamci prawdę mówią – nie powinniśmy się o niego niepokoić, aby grzesząc na łonie

³ Cf. Ps 113, 13.

tis¹ deiiciatur? Cur enim non et post hoc corpus peccari possit, si et ante potuit? Postremo et longe aliud est in Adam peccasse. Unde dicit Apostolus: *In quo omnes peccaverunt*²: et aliud est extra Adam, nescio ubi peccasse: et ideo in Adam, id est, in carnem quae ex Adam propagata est, tanquam in carcerem trudi. Illam vero opinionem, quod ex una fiant omnes animae, nec discutere volo, nisi necesse sit. Atque utinam ista de qua nunc agimus, si vera est, sic abs te defendatur, ut hoc iam necesse non sit.

28. Quamvis autem desiderem, rogem, votis ardentibus exoptem et expectem^a, ut per te mihi Dominus huius rei auferat ignorantiam: tamen si, quod absit, minime meruero, patientiam mihi petam a Domino Deo nostro: in quem si credimus, ut si aliqua nobis non aperiatur etiam pulsantibus³, nullo modo adversus eum murmurare debeamus. Memini prius ipsis Apostolis dictum: *multa habeo vobis dicere, sed non potestis illa portare modo*⁴. In his, quantum ad me attinet, etiam hoc deputem. Nec qui hoc sciam me indignum indignum, ne hoc ipso etiam convincar indignior. Multa enim alia similiter nescio, quae commemorare vel enumerare non possum. Et hoc tolerabiliter ignorarem, nisi metuerem, ne aliqua istarum opinionum contra illud quod firmissima fide retinemus, incautis obreperet mentibus. Sed antequam sciam, quaenam earum potius eligenda sit, hoc me non temere sentire profiteor, eam quae vera est, non adversari robustissimae ac fundatissimae fidei, qua Christi Ecclesia nec parvulos homines recentissime natos a damnatione credit, nisi per gratiam nominis Christi, quam in suis sacramentis commendavit, posse liberari.

^a expectem] *Hilberg; Migne* expetam.

Abrahama nie był wyrzucony w płomień owego bogacza?¹ Dlaczego bowiem i po wyzbyciu się ciała nie można było grzeszyć, jeśli można było przedtem? Wreszcie zupełnie inną rzeczą jest zgrzeszyć w Adamie – dlatego mówi Apostoł: *W którym wszyscy zgrzeszyli*² – a inną jest poza Adamem, nie wiem gdzie zgrzeszyć i za to jakby do więzienia być wtrąconym w Adama, to jest w ciało, które się od Adama wywodzi. Tego zaś poglądu, że wszystkie dusze powstają z jednej, nawet roztrząsać nie chcę, chyba żeby zachodziła konieczność. A jeśli ta, o której teraz mówię, jest prawdziwa, obyś jej tak bronił, aby to już nie było potrzebne.

28. A chociaż pragnę, proszę, gorąco sobie życzę i czekam, aby mi Pan przez ciebie odjął niewiedzę w tej sprawie, to jednak, jeśli – nie daj Boże – wcale na to nie zasłużę, będę o cierpliwość prosił Pana naszego. A jeśli w Niego wierzymy, to chociażby nam na nasze pukanie nie otworzył³, żadną miarą nie powinniśmy przeciw Niemu szemrać. Pamiętajmy, co nawet Apostołom powiedział: *Wiele jeszcze mam wam powiedzieć, ale teraz znieść tego nie możecie*⁴. Co do mnie, to do takich rzeczy także bym i to zaliczył; i nie będę się oburzał, że jestem niegodny, aby to wiedzieć, abym przez to samo nie okazał się jeszcze bardziej niegodny. Nie wiem bowiem również wielu innych rzeczy, których wspominać albo wyliczać nie mogę; i z większą cierpliwością znosiłbym tę niewiedzę, gdybym się nie lękał, co zachowujemy w niewzruszonej wierze. A zanim będę wiedział, który z nich należy wybrać, wyznaję, że nie myślę lekkomyślnie, że ten, który jest prawdziwy, nie pozostaje w sprzeczności z tą mocną i podstawową wiarą, na mocy której Kościół Chrystusa uważa za prawdę, że nawet dzieci dopiero co urodzone mogą być uwolnione od potępienia jedynie przez łaskę imienia Chrystusa, której udzielił w swych sakramentach.

¹ Cf. Lc 16, 22.

² Rom 5, 12.

³ Cf. Mt 7, 7; Lc 11, 9.

⁴ Io 16, 12.